

Sygn. akt I C 74/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Belchatowie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Przemysław Maciejewski

Protokolant: Gabriela Cichocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2017 r. w B.

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko M. S. (1)

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

zapłatę

1. zasądza od pozwanej M. S. (1) na rzecz powódki M. G. kwotę 2.000,- zł (dwa tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 lutego 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanej M. S. (1) na rzecz powódki M. G. kwotę 1.070,20 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 74/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 03-02-2016 r. pełnomocnik powódki M. G. wniósł o:

- zasądzenie od pozwanej M. S. (2) na rzecz powódki kwoty 2500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, na którą składają się: kwota 1000 zł tytułem naprawy wyrządzonej szkody kwota 1500 tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikających z zagryzienia psa powódki przez psa pozwanej,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Pozwana nie uznała żądania pozwu wnosząc o jego oddalenie i zwrot kosztów procesu (k. 45). Podniosła, że powódka nie udowodniła, że to pies pozwanej zagryzł psa powódki, a ponadto że cierpienie psychiczne powódki wynika przede wszystkim ze śmierci matki, a nie z utraty psa.

W charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wstąpiło (...) SA z/s w W., z którym pozwana miała zawarte ubezpieczenie OC w życiu prywatnym. (...) SA wniósł o oddalenie powództwa podnosząc tak jak pozwana, że powódka nie udowodniła, że to pies pozwanej zagryzł psa powódki. Ponadto zakwestionował wartość psa wskazując, że miał on już 7 lat oraz podniósł, że opisany w pozwie wpływ utraty psa na stan psychiczny powódki jest wyolbrzymiony.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny

Powódka była właścicielką psa rasy pinczer. Powódka była bardzo przywiązana do posiadanego psa i troskliwie się nim opiekowała. Pies miał założoną książeczkę zdrowia, był regularnie szczepiony na wściekliznę, a także na dodatkowe choroby (parwowiroza, nosówka, zakaźne zakażenie wątroby, kaszel psi, leptospiroza).

Ceny młodych psów tej rasy wynoszą od 1 000 zł.

(dowód:

- zeznania świadków: M. O. k. 83 na odwrocie, P. J. k. 105, J. W. k. 84,
- książeczka zdrowia psa k. 18-26,
- oferty handlowe dot. psów rasy pinczer k. 9-17, 91-93,
- przesłuchanie powódki k. 165-166 w zw. z k. 82 na odwrocie)

13 lipca 2015 r. pies powódki został śmiertelnie pogryziony przez psa pozwanej. Do wskazanego zdarzenia doszło do wskutek wtargnięcia psa pozwanej z jej posesji na posesję rodziców powódki (powódka przebywała wówczas na urlopie). Pies pozwanej zaatakował ze skutkiem śmiertelnym psa powódki. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Mandatem został ukarany syn pozwanej przebywający wówczas na posesji pozwanej.

(dowód:

- zeznania świadków: M. O. k. 83, P. J. k. 105, J. W. k. 83-84,
- informacja Komisariatu Policji w Z. k. 43,
- przesłuchanie pozwanej k. 166 w zw. z k. 83)

Utrata przez powódkę ukochanego psa spowodowała negatywne skutki dla zdrowia psychicznego powódki.

U M. G. doszło do zaburzeń adaptacyjnych o typie depresyjnym pozostających w związku ze zdarzeniem z dnia 13 lipca 2015 roku.

W wyniku nagłej śmierci ukochanego psa, u powódki wystąpiła reakcja depresyjna do zaistniałej niekorzystnej sytuacji, która nasileniem (umiarkowanym) i czasem trwania wyraźnych objawów powyżej 6 miesięcy odpowiada przedłużonej reakcji żałoby.

Powódka w związku z sytuacją śmierci psa utraciła zdolność do odczuwania przyjemności, pojawiły zaburzenia snu, spadek łaknienia, obniżenie nastroju, apatia, pojawiły się objawy wegetatywne w postaci niepokoju w klatce piersiowej i kołatania serca. Powyższe doznania utrudniały jej funkcjonowanie i działanie, wystąpiły trudności przystosowawcze do zaistniałej, nowej sytuacji. Jakość życia opiniowanej uległa wyraźnemu obniżeniu.

Największe nasilenie objawów, związane wyłącznie z utratą psa miało miejsce w okresie do 2 miesięcy po jego śmierci (korzystała w tym czasie z dodatkowego urlopu wypoczynkowego, podjęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego, przyjmowała leki p/depresyjne i nasenne).

Następnie na objawy depresji, związane z utratą psa, nałożyła się fizjologiczna/normalna reakcja żałoby po śmierci matki (która zmarła w grudniu 2015 roku).

Obecnie nasilenie objawów depresyjnych jest na poziomie łagodnym i polega na ograniczonym odczuwaniu przyjemności, łagodnie obniżonym nastroju, obniżonym łaknieniu.

Rokowanie co do całkowitego ustąpienia powyższego schorzenia jest dobre.

(dowód: opinia biegłego psychiatry A. R. k. 115, opinia biegłego psychiatry B. J. k. 138, opinia uzupełniająca k. 160)

Istnieje związek przyczynowo - skutkowy zgonu psa z objawami chorobowymi u powódki. Przemawia za tym dokumentacja medyczna od psychiatry i fakt, że podjęła leczenie jeszcze przed śmiercią matki.

Nie można uznać, iż reakcja powódki na zgon psa ma charakter patologiczny, nietypowy, czy nienormalny.

M. G. nie tylko nie zdradza, ale też brak przesłanek, aby stwierdzić, że kiedykolwiek ujawniała zaburzenia psychiczne. Jest aktywna zawodowo. Opiekuje się ojcem. Planuje wyjście za mąż. Zatem jej funkcjonowanie w rolach społecznych nie odbiega od normy, jest adekwatne do wieku i wykształcenia.

Psychiatrzy nie dopatryli się jakiś istotnych anomalii osobowości powódki. Brak przesłanek pozwalających stwierdzić, że powódka ujawniała kiedykolwiek zaburzenia psychiczne, czy też, by doszło do destrukcji jej osobowości.

Reakcja na stratę psa, przeżywanie żałoby po stracie jest normalną ludzką odpowiedzią na sytuację utraty ważnego obiektu.

Osoby, u których wcześniej nie stwierdzono żadnych dolegliwości, a po urazie doświadczają takich objawów (na przykład nawracających wspomnień, lęku, stanu wzbudzenia), często dodatkowo obawiają się o swój stan psychiczny, mówiąc o „utracie kontroli” itp. Ponieważ reakcje na stres mogą wystąpić po kilku miesiącach nawet od zadziałania stresora, zwrócenie się o pomocy po okresie kilku miesięcy należy uznać za zasadne.

(dowód: opinia biegłego psychiatry B. J. k. 139-140, opinia uzupełniająca k. 159-161)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, informacji Policji, przesłuchania stron, treści ofert sprzedaży psa rasy takiej jak utracony oraz z opinii biegłych psychiatrów. Pozwana kwestionowała, że to jej pies zagryzł psa powódki, jednocześnie jednak sama zeznała, że w dniu zdarzenia jej pies swobodnie biegał poza posesją. Podniosła, że na posesji rodziców powódki, gdzie doszło do zagryzienia, przebywa też inny pies i to on mógł zagryźć psa powódki. Ten inny pies, co wynika też z zeznań świadków, przebywa tam jednak stale, więc skoro w czasie zagryzienia pies powódki biegał swobodnie poza posesją, to trudno byłoby przyjąć, że to pies stale będący na posesji rodziców powódki akurat w tym czasie zagryzł psa powódki. Fakt zagryzienia psa powódki przez psa pozwanej wprost natomiast wynika z zeznań naocznych świadków M. O. i J. W..

Podstawą odpowiedzialności pozwanej jest art. 431 § 1 Kodeksu Cywilnego, który stanowi: kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Pozwana jako właścicielka psa ponosi także odpowiedzialność za osoby, której działania lub zaniechania idą na rachunek nadzorującego, a którym powierzył on opiekę nad zwierzęciem (np. domownik, podwładny) (Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do KC, LEX). W przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanej.

Podstawą roszczenia o odszkodowanie jest przytoczony art. 431 § 1 kc oraz art. 363 kc. Powódka zasadnie zatem żąda naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Sąd podziela stanowisko strony powodowej, że odpowiednią sumą będzie kwota taka jak ceny zwierząt tej rasy wystawianych do sprzedaży, zatem od 1 000 zł.

Suma taka pozwala na naprawienie szkody przez kupienie psa takiej rasy jak pies utracony. Trudno przyjąć, że kwotę odszkodowania należałoby zmniejszyć z powodu „zużycia” zwierzęcia kilkuletniego względem młodego. W praktyce bardzo trudne byłoby nabycie podobnego psa takiej samej rasy w wieku i w kondycji takim jak był pies powódki. Ponadto bezsprzecznie pies powódki był zadbane, regularnie szczepiony na różne choroby zwierzęce i pod stałą opieką weterynaryjną. Powódka przy tym żąda kwoty niewygórowanej, gdy ma się na uwadze, że ceny wywoławcze młodych psów tej rasy w ofertach przedstawionych w toku postępowania przez pełnomocnika powódki często są znacznie wyższe. Powództwo

o odszkodowanie w kwocie 1 000 zł uwzględniono zatem w całości.

Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest art. 444 § 1 i art. 445 § 1 kc. Z brzmienia art. 444 § 1 oraz art. 445 § 1 k.c. wynika, iż - zasadniczo także na skutek utraty mienia - pokrzywdzony może żądać naprawienia szkody majątkowej w razie wywołania w jego organizmie rozstroju zdrowia. Roszczenie to będzie zasadne, jeżeli powód udowodni, iż rozstrój zdrowia powstał w wyniku wstrząsu psychicznego doznanego na skutek utraty zwierzęcia, a tym samym zerwania więzi emocjonalnej np. z psem. Rozstrój ten może przejawiać np. zakłóceniem funkcjonowania systemu nerwowego. W takim przypadku na mocy art. 445 k.c. przysługuje roszczenie o kompensatę uszczerbku niemajątkowego.

W literaturze sygnalizuje się także możliwość zakwalifikowania zerwania więzi emocjonalnej ze zwierzęciem jako naruszenia dobra osobistego, co daje podstawę do żądania zadośćuczynienia na zasadzie art. 448 kc, przy czym jego przyznanie może nastąpić

w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Wskazuje się, bowiem, że pies czy kot jako istota posiadająca zdolność do odczuwania radości i przywiązania staje się często dla człowieka dobrem majątkowym o szczególnym upodobaniu, a między nim a zwierzęciem powstaje więź emocjonalna, której zerwanie często wywołuje długotrwałe uczucie smutku. Zadośćuczynienie w takim przypadku ma pełnić rolę satysfakcji, a zatem jest ukierunkowane na złagodzenie cierpienia. Rzeczenie o odszkodowanie może być w niektórych przypadkach niewystarczające, by uczynić zadość elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. W przypadku zabicia zwierzęcia, którego właściciel darzył uczuciem, przez co jego śmierć jest dla niego niezwykle dotkliwa, zasądzenie tylko sumy pieniężnej wskutek wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym nie przywróci pokrzywdzonemu poczucia sprawiedliwości.

W niniejszej sprawie nie ma konieczności posłużenia się opisaną wyżej konstrukcją naruszenia dobra osobistego wskutek zerwania więzi ze zwierzęciem, ponieważ u powódki utrata psa spowodowała nie tylko długotrwałe poczucie smutku i żalu, ale doprowadziła do zaistnienia rozstroju zdrowia, zatem roszczenie o zadośćuczynienie należy oprzeć na art. 445 § 1 kc. Przepis ten, jak wskazano już wyżej, nie ogranicza zakresu swojego zastosowania do przypadków, gdy zachowanie powodujące szkodę było wprost skierowane przeciwko pokrzywdzonemu. Istotne jest, że wywołało u niego rozstrój zdrowia.

Jak wynika z opinii biegłych, istnieje związek przyczynowo - skutkowy zgonu psa z objawami chorobowymi u powódki. Przemawia za tym dokumentacja medyczna od psychiatry i fakt, że podjęła leczenie jeszcze przed śmiercią matki. Nie można przy tym uznać, iż reakcja powódki na zgon psa ma charakter patologiczny, nietypowy, czy nienormalny.

Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu fizycznego, a także inne zaburzenia funkcjonowania organizmu, w tym cierpienia psychiczne.

rozchwianie emocjonalne, stany lękowe i depresyjne.

Zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa,

a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (p. wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Winna to być zatem kwota „odpowiednia”. Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednim” w rozumieniu art. 445 § 1 kc zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest tak ze szeroko rozumiana sytuacja życiowa, w jakiej znajduje się poszkodowany. Sąd może uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak SN w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97).

Powódka w związku z sytuacją śmierci psa utraciła zdolność do odczuwania przyjemności, pojawiły zaburzenia snu, spadek łaknienia, obniżenie nastroju, apatia, pojawiły się objawy wegetatywne w postaci niepokoju w klatce piersiowej i kołatania serca. Powyższe doznania utrudniały jej funkcjonowanie i działanie, wystąpiły trudności przystosowawcze do zaistniałej, nowej sytuacji. Jakość życia opiniowanej uległa wyraźnemu obniżeniu.

Największe nasilenie objawów, związane wyłącznie z utratą psa miało miejsce w okresie do 2 miesięcy po jego śmierci (korzystała w tym czasie z dodatkowego urlopu wypoczynkowego, podjęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego, przyjmowała leki p/depresyjne i nasenne).

Następnie na objawy depresji, związane z utratą psa, nałożyła się fizjologiczna/normalna reakcja żałoby po śmierci matki (która zmarła w grudniu 2015 roku).

Obecnie nasilenie objawów depresyjnych jest na poziomie łagodnym i polega na ograniczonym odczuwaniu przyjemności, łagodnie obniżonym nastroju, obniżonym łaknieniu.

Rokowanie co do całkowitego ustąpienia powyższego schorzenia jest dobre.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone okoliczności Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 1 000 zł w pełni zrekompensuje doznaną w wyniku opisanego zdarzenia krzywdę. Powództwo o zadośćuczynienie ponad tę kwotę podlegało zatem oddaleniu. Żądane zadośćuczynienie byłoby wygórowane w okolicznościach sprawy (odczuwane skutki zdrowotne są już bardzo złagodzone, a rokowania są dobre).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka wygrała sprawę w 80 % i powinna otrzymać zwrot takiej części poniesionych przez siebie kosztów (pозwana nie poniosła żadnych kosztów). Kosztami strony powodowej była opłata sądowa od pozwu w kwocie 125 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1 200 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z § 2 rozporządzenia zmieniającego z) i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz wydatki na opinię biegłego 300 zł.